



Michał Korkozowicz, Prezes Zarządu Reba
Organizacja Odzysku SA

12 czerwca br. weszła w życie ustawa o bateriach i akumulatorach. W trakcie prac w Sejmie udało się w istotnym stopniu zmienić jej kształt w porównaniu z wersją przedłożoną przez rząd.

W wersji ostatecznej treść ustawy stanowi kompromis pomiędzy administracją rządową a środowiskiem przedsiębiorców, których obarcza ona szczególnymi obowiązkami. Przedsiębiorców tych można podzielić na trzy grupy:

- pierwszą z nich stanowią podmioty wprowadzające do obrotu produkty w postaci baterii i akumulatorów,
- drugą, niewątpliwie najliczniejszą grupę tworzą sprzedawcy detaliczni i hurtowi baterii i akumulatorów oraz przedsiębiorcy świadczący usługi w zakresie wymiany zużytych baterii lub akumulatorów,
- do trzeciej grupy możemy zaliczyć przedsiębiorców zbierających odpady w postaci zużytych baterii lub akumulatorów oraz przedsiębiorców prowadzących zakłady przetwarzania tych odpadów.

W niniejszym artykule chciałbym się skupić na omówieniu zadań i obowiązków oraz uprawnień przedsiębiorców z drugiej grupy.

Na wstępie należałoby zaznaczyć, iż obecnie tej grupy przedsiębiorców nowymi obowiązkami jest wynikiem anali-

zy dotychczasowych doświadczeń zgromadzonych w ciągu siedmiu lat budowy w Polsce systemu selektywnego zbierania zużytych baterii i akumulatorów oraz przeświadczenia ustawodawcy, iż bez przekształcenia wniosków, jakie płyną z tej analizy, w obowiązujące przepisy prawa nie uda się doprowadzić do przełomu w zakresie skali i efektów zbiórki baterii. Tymczasem przełom taki jest wręcz niezbędny, aby poważnie myśleć o radykalnym ograniczeniu negatywnego wpływu zużytych baterii na środowisko i osiągnięciu takich wskaźników selektywnego zbierania, jakie zostały zapisane w dyrektywie Unii Europejskiej, tj. 25 proc. w roku 2012, a w roku 2016 i w latach następnych aż 45 proc. masy baterii wprowadzonych do obrotu.

Ustawa tworzy warunki dla takiego przełomu przede wszystkim za sprawą dwojakiego rodzaju instrumentów prawnych i rozwiązań organizacyjnych.

Pierwszą kategorię stanowią rozwiązania dotyczące produktów. Są one adresowane do przedsiębiorców wprowadzających baterie do obrotu, ale pośrednio dotyczą także przedsiębiorców funkcjonujących w łańcuchu dystrybucji. Są to praktycznie wszystkie przepisy rozdziału 2 ustawy, a w szczególności te z nich, które dotyczą obowiązku wycofania ze sprzedaży produktów (baterii i akumulatorów) niespełniających wymagań określonych w art. 8 i 9. Wyjaśnijmy więc, iż art. 8 zawiera ograniczenia dotyczące zawartości niektórych metali (rtęci i kadmu) w produkowa-

nych bateriach i akumulatorach, natomiast art. 9 wprowadza obowiązek oznakowania wszystkich baterii i akumulatorów symbolem selektywnego zbierania oraz dodatkowo oznakowania wszystkich tych baterii i akumulatorów, w których zawartość kadmu lub ołowiu przekracza wagowo odpowiednio 0,002 proc. i 0,004 proc. W tym miejscu należy podkreślić, iż te wymagania obowiązują w przypadku baterii i akumulatorów, które zostały wprowadzone do obrotu po dniu wejścia ustawy w życie, o czym przesądza art. 118 ust. 1.

Kontrolę nad przestrzeganiem tych przepisów sprawować będzie Inspekcja Handlowa, jednakże pracownicy handlu – we własnym dobrze pojętym interesie – nie powinni czuć się zwolnieni z potrzeby wyrywkowego kontrolowania, czy dostarczane do ich sklepu baterie faktycznie spełniają te wymagania ustawowe, które łatwo sprawdzić, a więc czy zawierają oznaczenie symbolem selektywnego zbierania. Dzięki temu szybciej uda się wychwycić ewentualne nieprawidłowości i ograniczyć koszty związane z koniecznością wycofania takich „wadliwych” produktów z obrotu. Co prawda zgodnie z art. 10 ust. 9 ustawy koszty związane z wycofaniem z obrotu, wstrzymaniem dystrybucji lub przekazaniem do przetworzenia i recyklingu baterii i akumulatorów niespełniających wymagań ustawy ponosi przedsiębiorca, który wprowadził je do obrotu, tym niemniej w niektórych przypadkach wyegzekwowanie od niego zwrotu poniesionych wydatków może być dla firmy handlowej bardzo kłopotliwe i czasochłonne.

Warto także zwrócić uwagę na te przepisy ustawy, które mają na celu szybszy rozwój selektywnego zbierania zużytych baterii w naszym kraju, a dotyczą handlu i usług. Należy do nich w szczególności wprowadzenie obowiązku zbierania zużytych baterii dostarczanych przez konsumentów (osoby te nazwano w ustawie użytkownikami końcowymi) przez:

- wszystkie placówki handlu detalicznego prowadzące sprzedaż baterii o powierzchni sprzedaży minimum 25 m²,
- wszystkie placówki handlu hur-

townego zaopatrujące sklepy detaliczne w baterie,

- wszystkie placówki usługowe, w których można dokonać wymiany baterii umieszczonej w sprzęcie elektrycznym i elektronicznym.

Obowiązek ten w praktyce oznacza konieczność umieszczenia w każdej z wymienionych wyżej placówek w widocznym miejscu pojemnika do zbierania baterii.

Sklepy muszą także informować konsumentów, iż mogą właśnie w tej placówce pozostawić zużyte baterie i przenośne akumulatory, czyli baterie przystosowane do wielokrotnego ładowania. Warto przypomnieć, iż obowiązek ten wejdzie w życie od 28 sierpnia br., a więc już za kilka tygodni.

Dzięki konsekwentnym działaniom stowarzyszeń gospodarczych, w tym zwłaszcza Stowarzyszenia Producentów i Importerów „Polskie Baterie”, POHiD oraz ZIPSEE, udało się wprowadzić zasadnicze uproszczenie dokumentacji zbiórki, którą będą prowadzić placówki handlowe i usługowe. Zrezygnowano z konieczności potwierdzania odbioru baterii z placówki handlowej w formie Karty Przekazania Odpadu (KPO). Wystarczy, aby sklep, hurtownia lub punkt usługowy przekazał zebrane baterie przedsiębiorcy uprawnionemu do zbierania tego rodzaju odpadów albo dystrybutorowi, który zaopatruje daną placówkę w produkty – nowe baterie do sprzedaży. Dotychczasowa procedura i konieczność wystawiania KPO była bowiem bardzo czasochłonna i kłopotliwa zarówno dla handlowców, jak i dla firm gospodarujących odpadami.

Jak wiadomo, pewna część firm handlowych prowadzi sprzedaż baterii pod własną marką lub wprowadza do obrotu baterie producentów markowych, które samodzielnie importuje lub dokonuje ich wewnątrzwspólnotowego nabycia. Ci wszyscy przedsiębiorcy z dniem 1 listopada br. mieć będą obowiązek rejestracji w nowym rejestrze, który zostanie utworzony w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska. Przedsiębiorcy, którzy już wcześniej zostali zarejestrowani jako wprowadzający do obrotu sprzęt elektryczny i elektroniczny, otrzymają dodatkowy symbol

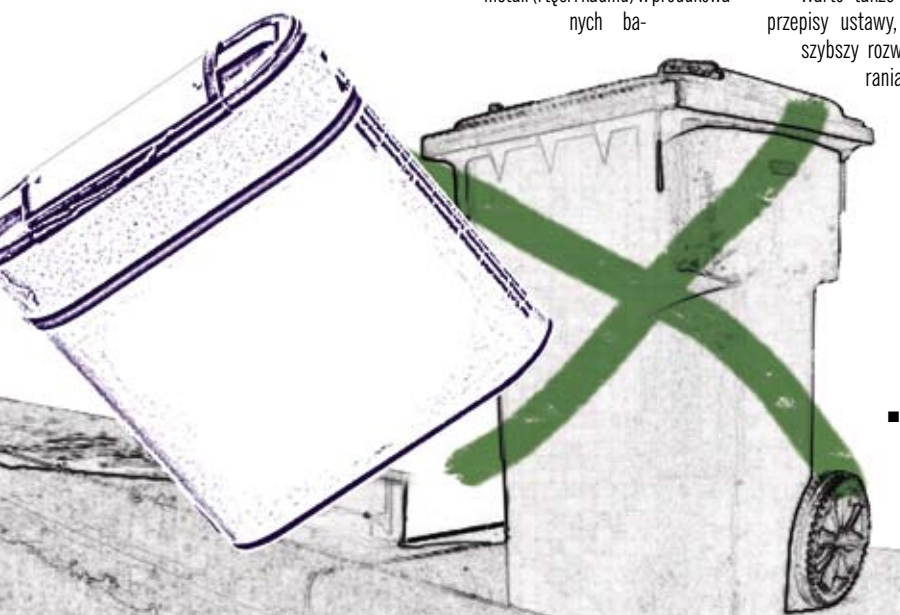
literowy do już posiadanego numeru rejestrowego. Obowiązek rejestracji nie dotyczy natomiast tych przedsiębiorców prowadzących placówki handlu detalicznego i hurtowego, którzy sprzedają wyłącznie baterie już wcześniej wprowadzone do obrotu przez kogoś innego – bez względu na to, czy prowadzą zbiórkę baterii zużytych.

Numer rejestracyjny będą przez wprowadzających obligatoryjnie umieszczać na fakturach i innych dokumentach związanych z obrotem bateriami i akumulatorami. To rozwiązanie pozwoli także pracownikom firm handlowych na szybkie sprawdzenie rzetelności danego przedsiębiorcy (dostawcy baterii lub akumulatorów), czy jest on zarejestrowany w GIOŚ, a więc czy współuczestniczy w budowie krajowego systemu selektywnego zbierania i recyklingu baterii i akumulatorów przenośnych.

Dla tych firm handlowych i dystrybucyjnych, które są jednocześnie „wprowadzającymi”, istotnym ułatwieniem będą zmiany w sposobie mierzenia stopnia realizacji obowiązków ekologicznych, a w szczególności rezygnacja z dotychczasowej metody rozliczania osiągniętego poziomu odzysku i recyklingu baterii w sztukach zamiast w jednostkach masy, jak to miało miejsce w innych państwach członkowskich UE.

Wejście w życie ustawy o bateriach oznacza, iż od 1 stycznia 2010 r. zacznie obowiązywać zasada rozliczania efektów selektywnej zbiórki wyłącznie w jednostkach masy (kg i Mg).

Metoda ilościowego rozliczania obowiązku odzysku, która była stosowana przez okres ośmiu lat obowiązywania ustawy „produkcyjnej” z 11 maja 2001 r., od samego początku powodowała protesty przedsiębiorców. Wskazywali oni, że taki właśnie sposób dokumentowania (w sztukach) efektów selektywnego zbierania baterii, których waga jednostkowa w większości przypadków nie przekracza 20 gramów, jest fizyczną niemożliwością, co oznacza, iż corocznie składane do urzędów marszałkowskich sprawozdania OŚ–OP 1 zawierają dane o ilości baterii zebranych i poddanych odzyskowi, które zostały wtórnie przeliczone z jednostek masy tylko po to, aby spełnić ustawowy obowiązek sprawozdawczy.



Ustawa zawiera nie tylko przepisy ewidentnie sprzyjające rozwojowi selektywnego zbierania baterii i korzystne dla przedsiębiorców, ale i takie rozwiązania organizacyjne, które budzą poważne kontrowersje. Do tej kategorii zaliczyłbym przede wszystkim przepisy pozbawiające przedsiębiorców wprowadzających baterie na rynek możliwości formalnego przekazania swoich obowiązków na rzecz organizacji odzysku. Wbrew nadziejom ustawodawcy taka zmiana spowoduje w pierwszym okresie spore zamieszanie na rynku usług związanych z selektywną zbiórką, odzyskiem i recyklingiem baterii, albowiem nowa ustawa o bateriach wprowadza de facto całkowitą liberalizację tego rynku.

Znikają ograniczenia rodzajowe i kapitałowe, jakie dotąd obowiązywały dla organizacji odzysku. Oznacza to zaostrzenie konkurencji i może doprowadzić do równoległego tworzenia na tym samym terytorium konkurencyjnych systemów selektywnego zbierania zużytych baterii. Ustawa niesie także ze sobą szereg uciążliwości dla tych wszystkich przedsiębiorców (według niepotwierdzonych danych jest to około tysiąca podmiotów, czasami określanych mianem producenci OEM), którzy wprowadzają na rynek sprzęt elektryczny i elektroniczny, a wraz z nim baterie lub akumulatory przenośne. Co prawda w trakcie prac w Sejmie udało się zharmonizować terminy sprawozdawcze obowiązujące przedsiębiorców na mocy Ustawy o bateriach z odpowiednimi terminami, o których mowa w Ustawie o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym, jednakże obie ustawy zawierają zupełnie odmienne rozwiązania dotyczące sposobu dokumentowania realizacji obowiązku selektywnej zbiórki – odpowiednio baterii i ZSEiE.

Dla producentów OEM ta sytuacja oznacza szereg niedogodności oraz zwiększone koszty administracyjne, co powoduje, iż dążą oni do skłonięcia istniejących organizacji odzysku

ZSEiE do rozszerzenia oferty o baterie. Jeśli tak się stanie, w dość krótkim czasie będziemy mieli w kraju ok. dziesięć konkurencyjnych systemów

selektywnej zbiórki baterii o różnej skali i zasięgu działania. Pracownicy handlu mogą być zadowoleni, gdyż łatwiej im będzie organizować przetargi na odbiór odpadów – zużytych baterii akumulatorów z placówek handlowych, ale czym taki scenariusz grozi całości gospodarki tymi odpadami, mogliśmy się już przekonać w ostatnich pięciu latach na przykładzie odpadów opakowaniowych.

Zmiany w sposobie myślenia i działania przedsiębiorców wprowadzających baterie na rynek oraz firm handlowych i dystrybucyjnych to oczywiście nie wszystko. Są one konieczne, ale nie wystarczą do osiągnięcia unijnych, a zarazem naszych krajowych poziomów selektywnego zbierania zużytych baterii, które – przypomnijmy – wyniosą: minimum 25 proc. masy baterii wprowadzonych na rynek w 2012 roku i co najmniej 45 proc. tej masy w roku 2016. Sucho wskaźniki nie dają właściwego obrazu obecnej sytuacji oraz skali wyzwań, jakie postawiły przed nami Rada Europy i Parlament Europejski, ustalając takie właśnie wskaźniki w Dyrektywie 2006/66/WE.

Aby osiągnąć pierwszy z unijnych poziomów (25 proc.), w ciągu 4 lat trzeba praktycznie podwoić masę selektywnie zbieranych baterii zużytych.

Jak to osiągnąć? Jest to prawdziwe wyzwanie! Notabene nie tylko dla firm zbierających baterie i zakładów zagospodarowania odpadów (wszelkiego rodzaju sortowni odpadów komunalnych), albowiem również my, wszyscy użytkownicy baterii, musimy zmienić swoje przyzwyczajenia i wciąż jeszcze rozpowszechniony sposób usuwania zużytych baterijek – czyli zwyczaj wyrzucania ich do kosza na śmieci. Niezbędne jest więc stworzenie efektywnego systemu selektywnej zbiórki baterii oraz informowanie konsumentów o powstaniu nowych miejsc oddawania tych odpadów.

Reba Organizacja Odzysku SA jest spółką wyspecjalizowaną w tworzeniu systemu zbiórki i odzysku baterii oraz akumulatorów małogabarytowych, założoną przez pięciu największych producentów baterii obecnych na polskim rynku. Akcjonariuszami REBA SA są firmy:

- Energizer Group Polska Sp. z o.o.,
- GP Battery Poland Sp. z o.o.,
- Procter & Gamble DS Polska Sp. z o.o.,
- Varta Baterie Sp. z o.o.,
- Panasonic Energy Sales Europe N.V.

Reba Organizacja Odzysku S.A. została zarejestrowana 28 stycznia 2003 r.

zgodnie z wymogami Ustawy z 11 maja 2001 r. o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej i opłacie depozytowej. Głównym celem spółki jest doprowadzenie do stworzenia systemu zbiórki baterii o zasięgu ogólnopolskim i wysokiej efektywności. System ten powinien umożliwić przedsiębiorcom i organizacji odzysku REBA poddawanie odzyskowi w kolejnych latach dużych ilości baterii ustalonych w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z 24 maja 2005 r. w sprawie rocznych poziomów odzysku i recyklingu odpadów opakowaniowych i poużytkowych.

the art of living®



Kenwood kMix to wyjątkowy styl życia.

Wielozadaniowe urządzenia kuchenne Kenwood zaskakują wszechstronnością zastosowań i łatwością obsługi. Z blenderem serii kMix bez wysiłku zrealizujesz nawet najbardziej wyszukane przepisy kulinarne.

Przygotowywanie posiłków nigdy wcześniej nie było tak łatwe.



KENWOOD
kMix

www.kenwoodworld.com/pl